

Andrzej Pastwa, *Istotne elementy małżeństwa. W nurcie odnowy personalistycznej*, Katowice 2007, s. 411.

Układ publikacji jest następujący: spis treści po polsku, niemiecku i włosku (s. 5–10), Wstęp (s. 11–14), Rozdział pierwszy: „Odnowione ujęcie małżeństwa w doktrynie Soboru Watykańskiego II” (s. 15–106), Rozdział drugi: „Wykładnia istotnych elementów małżeństwa w procesie reformy kościelnego prawa małżeńskiego” (s. 107–201), Rozdział trzeci: „Personalistyczna eksplikacja istotnych elementów małżeństwa w kan. 1101 § 2 (KPK 1983)” (s. 203–352), Zakończenie (s. 353–355), Aneks na temat reformy kanonów od CIC 1917 do KPK 1983 (s. 357–360), Bibliografia podzielona na dwa główne zbiory, tj. na Źródła oraz Literaturę, (s. 361–391), Wykaz Skróków (s. 393–395), Indeks osobowy (s. 397–403), *Sommario* (s. 405–407), *Zusammenfassung* (s. 409–411).

Wstęp do publikacji, między innymi, zarysowuje motyw podjęcia prezentowanych badań, który przez Autora został dość górnolotnie i dość skrupulatnie sformułowany: „Motywem podjęcia niniejszych badań jest próba odpowiedzi na nurtujące pytanie: czy w obliczu współczesnego kryzysu prawdy kanonistyczna doktryna i orzecznictwo kościelne w realizacji swej profetycznej misji są odpowiednio przygotowane, tzn. czy mają w ręku wystarczające narzędzia do afirmowania humanistycznych i religijnych wartości instytucji małżeństwa i rodziny?” (s. 12).

Rozdział pierwszy monografii, mimo, że jego tytuł zapowiada, że będzie to ukazanie małżeństwa w doktrynie Soboru Watykań-

skiego II, to jednak faktycznie w jego treści można odnaleźć w wielu miejscach, przede wszystkim, doktrynę posoborową, w szczególności Magisterium papieża Jana Pawła II na temat małżeństwa i rodziny (jak również wcześniejsze opracowania K. Wojtyły w wymienionej problematyce) oraz doktrynę J. Ratzingera; ponadto Rozdział ten przedstawia doktrynę św. Augustyna na temat małżeństwa – naturalnie interesujące pod kątem prowadzonych rozważań jej elementy, krytykuje natomiast to, co na temat małżeństwa powiedział Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. Znaczna część tego Rozdziału jest poświęcona zagadnieniom o charakterze socjologicznym, kiedy na s. 32–44 przedstawione zostały właśnie takie poglądy F. X. Kaufmanna. Rozdział kończą czterostronicowe wnioski jako podsumowanie Rozdziału. Ogólnie rzecz ujmując Rozdział ten ma charakter interdyscyplinarny: teologiczno-prawno-socjologiczny.

Z kolei Rozdział drugi na początku dość starannie przedstawia historię powstania współczesnego małżeńskiego kan. 1055, w szczególności Autor skupił się na personalistycznym rozumieniu dwóch tradycyjnych formuł: „matrimonium in facto esse” oraz „matrimonium in fieri”. Drugi punkt tego Rozdziału przedstawia dyskusje oraz prace kodyfikacyjne na temat sformułowania: „istotne elementy małżeństwa”. Jest to uczynione w sposób dokładny i analityczny. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie jak należy rozumieć: „matrimonii essentiale aliquod elementum”. Rozdział kończą dwustronice wnioski Autora.

Rozdział trzeci prezentuje rozumienie istotnych elementów małżeństwa, o których mowa w kan. 1101 § 2 przez współczesnych kanonistów. Ksiądz Pastwa dość dokładnie omówił poglądy w tej materii wybranych przez siebie współczesnych kanonistów (są to: J. M. Serrano Ruiz, J. Hervada, Z. Grocholewski, E. Corecco). Rozdział kończą wnioski Autora, które zostały sformułowane w sześciu punktach.

Korpus pracy kończy jej krótkie trzystronicowe zakończenie, oparte, między innymi, na Magisterium papieża Jana Pawła II zawartym w jego przemówieniu do Trybunału Roty Rzymskiej w 2002 roku.

Podjęta tematyka związana jest z próbą dania odpowiedzi na dość istotne pytanie we współczesnym materialnym prawie małżeńskim Kościoła katolickiego dotyczącym określenia istotnych elementów małżeństwa, o których mówi Kodeks Prawa Kanonicznego papieża Jana Pawła II w kan. 1101 § 2. Nie ulega wątpliwości, że Autor dla swoich badań znalazł interesującą problematykę, przede

wszystkim, o dużym znaczeniu praktycznym. Praca oparta jest na bogatej literaturze, w dużej mierze obcojęzycznej (m. in. hiszpańskiej, niemieckiej i włoskiej), dlatego też jest ona solidnie udokumentowana merytorycznie, także w oparciu o współczesne Magisterium Kościoła, przede wszystkim, papieża Jana Pawła II jak również w oparciu o orzecznictwo Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej – publikacja w Bibliografii zamieszcza dziewięćdziesiąt wyroków rotalnych (zob. s. 364–366). Śmiało można powiedzieć, że ilość przypisów w pracy jest imponująca, co świadczy o ogromie wykonanej pracy jak i o rzetelności przeprowadzonych badań. Potwierdza to także okazały wykaz bibliograficzny, który zajmuje trzydzieści dwie strony publikacji (s. 361–391). Trzeba także podkreślić, że podział pracy jest logiczny, jak również i to, że praca jest metodologicznie poprawna (poszczególne Rozdziały pracy mają kompetentne wprowadzenia oraz podsumowania); na uwagę zasługuje też i to, że Autor publikacji próbuje dokonać oceny niektórych współczesnych kierunków w kanonicznym prawie małżeńskim czy też wchodzi z nimi w merytoryczną dyskusję. Gdy dołączymy do tego estetykę wydania monografii, to trzeba powiedzieć, że również pod tym względem publikacja prezentuje się także jak najbardziej poprawnie. Nie ulega wątpliwości, że ta nowa monografia nie może być nie zauważona we współczesnym polskim kanonicznym prawie małżeńskim.

Niemniej jednak monografia ks. A. Pastwy zawiera także sporą liczbę usterek. I tak czytając publikację, praktycznie na każdej stronie można spotkać, jakby w sposób sztuczny, wkładane w polski tekst słowa obcojęzyczne, przede wszystkim, w języku łacińskim. Jeżeli nawet przyjąć, że Autor publikacji chciał niekiedy posłużyć się łacińską terminologią fachową, to jednak w większości wypadków taka redakcja tekstu wydaje się raczej sztuczna a czasami nawet zgubna dla samego piszącego, jak np. na s. 103 Autor stosuje obok siebie łacińskie „velut” oraz polskie „czy”. Ponadto język publikacji fragmentami staje się zbyt kwiecisty, jak np. na s. 22: „najpiękniejsze karty Pisma Świętego”, s. 91; „w znakomitym przemówieniu”, czy też styl publikacji np. s. 94 czy też s. 95 ma charakter bardziej homiletyczno-katechetyczny niż naukowy. Ponadto w publikacji można znaleźć także pewne nieścisłości terminologiczne. I tak na pewno niepoprawnym jest określenie Synodu Biskupów z 1980 r. jako Synodu Rzymskiego – zob. s. 36, przypis nr 95, gdyż za bardzo kojarzy się użyte sformułowanie z Synodem Diecezji Rzymskiej (zob. np. *Prima Romana Synodu A. D. MDCCCCLX*). Trudno też się

zgodzić z tym, że Jan Paweł II w *Familiaris consortio* – jak pisze Autor na s. 102 – „uroczyście proklamuje”, gdyż w tym wypadku mamy raczej do czynienia z nauczaniem zwyczajnym Biskupa Rzymskiego. Wymienione wyżej potknięcia jest to konsekwencja odchodzenia Autora publikacji od stylu naukowego na rzecz szukania za wszelką cenę oryginalności swoich wypowiedzi, jak np., że „w pierwszym rozdziale przeprowadzona zostanie diagnoza przedsoborowego modelu „instytucji prokreacyjnej”, czyli obrazu małżeństwa” (s. 13), tak jakby był to obraz chory lub patologiczny i po wnikliwej diagnozie wymagał leczenia. Ponadto Autor lansując swoje poglądy, a właściwie prezentując poglądy innych kanonistów, zbyt negatywnie odnosi się do *Kodeksu* z 1917 r. i jego Autorów, pisząc np. na s. 112 następująco: „a doprowadzone do skrajnej postaci – przez głównego architekta CIC 1917, neotomistę P. Gasparriego”. Lektura publikacji nasuwa uwagę natury ogólnej, że jej Autor za bardzo odcina się od tradycji kanonistycznej i dlatego publikacja robi wrażenie jakby istniała w kanonicznym prawie małżeńskim mroczna przeszłość na czele z kodyfikacją z 1917 r., a na uwagę zasługuje tylko doktryna Soboru Watykańskiego II i okres posoborowy – zob. np. s. 204. Oprócz tego Autor stara się udowodnić, że tylko spojrzenie personalistyczne na małżeństwo jest właściwe, przez co stawia się w opozycji np. do poglądów G. Erlebacha (*Wizja małżeńska: kontraktualistyczna czy personalistyczna? Zarys zagadnienia w perspektywie spraw o nieważność małżeństwa*, „Jus Matrimoniale” 11 [2006], s. 7–18). Szkoda także, że Autor monografii nie odniósł się do tejże publikacji Audytora Roty Rzymskiej i nie podjął z nim dialogu na kartach swojej publikacji. Szkoda wreszcie, że nie postarał się, w oparciu o przestudiowaną literaturę oraz orzecznictwo Kościoła, o stworzenie, być może wraz z własnymi propozycjami, jasnego końcowego katalogu „istotnych elementów małżeństwa”. Byłby to niewątpliwie jeszcze bardziej nowatorski i twórczy element monografii a utworzony katalog byłby bardzo przydatny sądownictwu kościelnemu.

ks. Tomasz Rozkrut